
Umacnianie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Kształtowanie kultury ekonomicznej społeczeństwa

TOWARZYSZE!

O zaspokojeniu potrzeb decyduje dochód narodowy, jego poziom i tempo wzrostu. To fundament. Dialektycznego związku między tworzeniem a podziałem obciążenie nie da. Reforma sprawi, że prawda zaczyna stopniowo zdobywać społeczne zrozumienie. Jej ugruntowanie to istota kształtowania kultury ekonomicznej społeczeństwa. Nadal występuje bowiem swoista asymetria między ogólną wiedzą a jej stosowaniem, zwłaszcza wobec siebie. Między deklaracjami a praktyką. Z ogólnymi zaleceniami zgadzają się wszyscy. Logika natomiast zawodzi w momencie ubiegania się o społeczne środki. Wtedy każda inwestycja jest uzasadniona, postulowany wzrost płac — zasłużony, import — niezbędny, dotacje — konieczne. Za reformą opowiadają się wszyscy, nawołują, ażeby „szybciej”, ale ostrzeżenie daje się najchętniej w cudzy bok. Demagogia nierzadko bierze górę nad racjami ekonomicznymi, nawet nad zdrowym rozsądkiem.

Oderwane od możliwości gospodarki naciski na korektę podziału przekształcają się w nieuchronnie w egoistyczne rwanie do siebie, w powiększanie za wszelką cenę własnej części. Cóż jednak z tego, że będzie ona procentowo większa, skoro okazać się realnie mniejsza, jeśli niższy będzie dochód narodowy. Tak stało się przecież na początku lat osiemdziesiątych.

Solistej zależności między podziałem, a tworzeniem nie wolno więc nigdy lekceważyć. Od razu, od organów wykonawczych należy wymagać, aby i pomagać. Wymagać — klarownej koncepcji, sprawnej organizacji, trafnych decyzji. Pomagać — respektowaniem praw ekonomicznych, wydajnością i dyscypliną.

Związek między dostawcami a efektywnością jest rygorystyczny i niepodważalny. Jego egzekwowanie w praktyce to podstawowa funkcja reformy. Jednak nie zapewnią go wyłącznie mechanizmy i systemy. Musi być on na co dzień obecny także w pracy partii, we wszystkich dziedzinach życia społecznego — w ideologii, propagandzie, nauce, kulturze. Wszystko dla intensyfikacji, dla efektywności! Jej główne dzwignie to:

- przyspieszenie postępu naukowo-technicznego;
- zmiany strukturalne;
- eliminowanie marnotrawstwa;
- podwyższenie jakości produkcji;
- rozszerzenie udziału w międzynarodowym podziale pracy.

Nowa, wyższa jakość gospodarki zależy w decydującym stopniu od postępu naukowo-technicznego. Podzielamy opinie III Kongresu Nauki Polskiej o potrzebie koncentracji na awansowanych dziedzinach, takich jak mikroelektronika, informatyka, kompleksowa automatyzacja, inżynieria materiałowa, biotechnologia, atomistyka. Partia podkreśla przy tym klasowy motyw postępu naukowo-technicznego. Mechanizacja, automatyzacja i robotyzacja powinny również wkraczać tam, gdzie warunki są szczególnie uciążliwe i niebezpieczne, w tym w obszarach ciężkiej pracy fizycznej.

Nie brak dziedzin, w których nauka polska, wielu jej przedstawicieli należy do światowej czołówki. Mamy ogromny potencjał w placówkach naukowych, w szkołach wyższych, w badawczo-rozwojowym zapleczu przemysłu, i mamy gospodarkę, wymagającą w bardzo wielu dziedzinach wręcz radykalnej modernizacji. Postęp naukowo-techniczny powinien więc następować szybko i niekiedy naturalnie. Jednak tak się nie dzieje. Dopiero ostatnio zarysowują się pewne zmiany na lepsze.

Sedno sprawy to chłonność, to zapotrzebowanie przedsiębiorstw na innowacje, organiczne sprzężenie nauki z przemysłem. Lepiej niż dotychczas musi temu służyć mechanizm ekonomiczny i rozwiązania organizacyjne. Poza wszystkim innym, powinny one uwzględnić niezbędny zakres ryzyka związanego z podejmowaniem śmiałych, nowatorskich przedsięwzięć. Podstawą pozytywnej oceny człowieka nie może być tylko to, że nie zrobił niczego złego, jeśli nie próbuje zrobić czegoś lepszego.

Najwięcej zależy od kadry inżynieryjno-technicznej w przedsiębiorstwach, od aktywności wynalazców i racjonalizatorów. To oni przyczynili się walcie do awansu gospodarczego Polski, a w ostatnich latach do przewyższenia skutków restrykcji oraz importowych ograniczeń.

Zwracamy się do nich z trybuny X Zjazdu, aby twórczym działaniem przyspieszali modernizację naszej gospodarki. To dziś wielkie patriotyczne zadanie. Jego realizacja stwarza szczególnie atrakcyjną szansę ludziom młodym. Organizacje młodzieżowe stać się powinny inspiratorami wielkiego ruchu społecznego na

wiele doskonałych, nowoczesnych i skutecznie funkcjonujących zakładów i placówek, sporo znakomitych rozwiązań organizacyjnych i technicznych. Zapoznają się z nimi goście z całego świata. Oceniają je wysoko. A tymczasem dosłownie przez między, w sąsiednim przedsiębiorstwie, gminie, czy mieście nie lub prawie nie o tym się nie wie, a w każdym razie nie przejmują pomysłu. Operatywne, szerokie, oparte na znajomości rzeczy, upowszechnianie najlepszych doświadczeń to partyjny obowiązek, w dziedzinie pole do pracy naszych towarzyszy naukowców, inżynierów, ekonomistów.

W dyskusji przedzjazdowej podkreślano szczególnie konieczność przyspieszenia zmian strukturalnych w gospodarce. Wskazywano, że jej struktura jest niemoderna, mało efektywna, nie zapewnia konkurencyjności na rynkach zagranicznych. Częstokroć uważa się, że zmiany te powinny znaleźć wyraz li tylko w szybkim, radykalnym ograniczeniu produkcji środków produkcji (dział pierwszy) i odpowiednim zwiększeniu produkcji środków konsumpcji (dział drugi). Generalnie jest to słuszne. Ale obecnie nasza największa słabość polega na tym, że gałęzie i branże wytwarzające środki produkcji nie dostarczają gospodarce wystarczających ilości nowoczesnych maszyn, urządzeń, materiałów potrzebnych m.in. właśnie dla produkcji środków konsumpcji. To stanowi podstawowe ograniczenie rozwoju.

Przekształcenia strukturalne muszą więc mieć wymiar głębszy, niż same tylko relacje między działami produkcji. Mogą dokonać się one przez przyspieszenie postępu naukowo-technicznego i technologicznego przebudowy gospodarki oraz wzrost udziału w międzynarodowym podziale pracy.

Z satysfakcją podkreślamy pomysłny rozwój bezpośredniej roboty w przedsiębiorstwach polskich przedsiębiorstw i ośrodków naukowo-badawczych z ich odpowiednimi krajami RWPG. Szczególnie intensywnie i owocnie rozwija się współpraca z organizacjami radzieckimi. Bliskie więzi zakładów, w tym wymiana brzdąk robotniczych, zwłaszcza młodzieżowych, jest szczególnym przykładem wdrażania w życie idei międzynarodowości.

Polska dąży do rozwijania współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami świata na zasadach równości, partnerstwa i wzajemnych korzyści. Kategorycznie opowiadamy się za wyeliminowaniem politycznego nacisku w postaci bezprawnych restrykcji, embarga i innych dyskryminacyjnych praktyk. Życia, rozwoju nie można zamknąć w klatkę protekcyjnych celów oraz innych barier. Uważamy za konieczne opracowanie i przestrzeganie w międzynarodowych stosunkach gospodarczych zasad bezwzględności ekonomicznej. Daliśmy temu dobitny wyraz z trybuny ONZ.

W rezultacie nie nastąpił przełom w efektywności. Złożyło się na to wiele czynników. Wprowadziliśmy reformę w warunkach ewoluującego spadku produkcji oraz głębokiej nierównowagi. Wzrosła produkcja społeczna, nie zostały dokonane podwyżki cen w uzasadnionej ekonomicznie „skali”. W warunkach nierównowagi gospodarki mecha-

niczmy kształtowania plac i cen okazały się nie dość skuteczne. Umożliwiliśmy niektórym przedsiębiorstwom korzystne wyniki finansowe bez odpowiedniego wkładu pracy, obniżki kosztów, wdrażania postępu technicznego. Słabości te pogłębiały uleganie naciskom roszczeniowym. Wszystko to, obok czynników obiektywnych, takich jak coraz kosztowniejsze pozyskiwanie surowców, nadwyżka eksportu nad importem oraz wzrost cen w imporcie, składowała na wysoką wciąż inflację.

Powoduje ona rozległe, destrukcyjne skutki, uderza zwłaszcza w grupy najsłabsze — w rodziny wielodzietne, emerytów, jest źródłem wielu społecznych, zwłaszcza rynkowych dolegliwości. Na inflacji żerują speculanci. Korzystają z niej ci, którzy manipulują cenami na produkowanych przez siebie dobrach oraz świadczone usługi. Ostra walka z inflacją leży więc w najgłębszym interesie klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy.

Mocny pieniądź, to warunek zdrowia gospodarki, skutecznego działania ekonomicznego mechanizmów reformy. Słaby pieniądź — to stopnia-

nie motywacji do pracy, rozpraszanie energii społecznej, wybuchy kult obcych walut. Umocnienie złotówki może nastąpić tylko w wyniku działań kompleksowych. Projekt odpowiedniego programu powinien przygotować Narodowy Bank Polski. Ale najważniejsze w walce z inflacją to przywrócenie równowagi gospodarczej, wiązanie płac z efektami produkcyjnymi, wzrost produkcji rynkowej, obniżka kosztów, porządkowanie relacji cen.

Rozwiązywanie tych problemów, stworzenie zrównoważonego rynku artykułów konsumpcyjnych i usług to w obecnym 5-leciu priorytetowa strona reformy gospodarczej. To główny sens drugiego, decydującego etapu. Rząd podejmie niezbędne działania w tym kierunku.

Kompetentne gremia i autorytatywne siły społeczne opowiadają się na ogół za radykalnym przyspieszeniem reformy. Musimy odpowiedzieć sobie na pytanie, o co to konkretnie chodzi?

Czy o zwiększenie liczby regulacji prawnych? Nie. Regulacje obecnie obowiązujące są wystarczające. Czy o szybsze doprowadzenie zasad reformy do bytów i stanowisk pracy? Z całą pewnością tak.

Czy o upowszechnienie do świadectw najlepszych przedsiębiorstw, o powszechną naukę reformy? Bez wątpienia tak. To bardzo ważne, aby z umiejętności i reformatorskiego dorobku najlepszych przedsiębiorstw, skorzystali pozostali.

Przed wszystkim jednak chodzi o bardziej konsekwentne egzekwowanie efektywności. To istota sprawy. Domagamy się tego eksperci i duża część opinii społecznej. Oznacza to jednak konieczność dokonania niezwykle ważnego i odpowiedzialnego wyboru.

A mianowicie — albo szybkiej dojeżdżymy do równowagi, akcentując związane z tym konsekwencje: zasadnicze ograniczenie dotacji, racjonalizację cen, bezwzględne przestrzeganie zasad samofinansowania, surowy reżim oszczędności i dyscypliny pracy — uzyskując w zamian dobry rynek, wzmożenie motywacji do pracy i w konsekwencji szybszy wzrost dochodu narodowego.

Albo też, nie akceptując tych rygorów, żyć będziemy dłużej, z ciężarem niedostatków rynkowych, przetrwamy producenta nad konsumentem, stajemy się ofiarami spekulacji, stopniowo podważając, zmniejszającymi szansami na szybki rozwój. A więc: czy dziś trudniej, aby jutro było łatwiej — czy też półśrodki, ale i półowocne rezultaty.

W tej sprawie niewątpliwie wypowie się nasz Zjazd. Skuteczność mechanizmów ekonomicznych, tempo przywrócenia równowagi, zależą ściśle od jakości planowania centralnego. Oczwista jest jego rola w formułowaniu strategicznych celów rozwoju społeczno-gospodarczego, o-

Przegląd struktur organizacyjnych i stanowisk pracy

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZKI!

Od pierwszych powojennych lat Polska ma rekordowy w Europie przyrost naturalny. W roku 1946 było nas niecałe 24 miliony. W roku 1986 jest 37 i pół miliona. Według wiarygodnych prognoz w połowie lat 90-tych będzie 40 milionów.

Od początku obecnej dekady o roku rodzi się średnio 700 tysięcy dzieci. To fakt optymistyczny. Ale i wielki obowiązek, wielka odpowiedzialność. Wymaga sporych środków idących w biliony.

W okresie 1980-85 ludność Polski wzrosła o blisko 2 mln, natomiast zatrudnienie w gospodarce społecznej — o 325 tys. W najbliższych latach nie można liczyć na tego rodzaju wzrost. Takie są obiektywne trendy demograficzne. Wiele zakładów „starej brzoły kadrowej. Niektórzy mówią więc, że jest to bariera nie do pokonania.

W skali całego państwa ludzkie jednakże są. Rzecz w tym, że rozróżniamy je w gospodarce. Konieczna jest więc racjonalizacja zatrudnienia, zasadnicze usprawnienie organizacyjne, zapewnienie funkcjonalności wszystkich struktur życia społecznego.

Są zakłady pracy oraz instytucje, gdzie to, co robi dwóch czy trzech, robić może jeden. Wiele komórek buduje działalność innych. Na przykład w kombinacie budowlanym w Stalowej Woli, przy w zasadzie nie zmieniającym ogólnym zatrudnieniu, liczba pracowników inżynieryjno-technicznych w ciągu czterech lat spadła o ponad 20 proc., zaś do administracyjnych wzrosła o ponad 40 proc. W Zielonogórskim Kombinacie Budowlanym zatrudnienie ogółem obniżyło się o prawie 10 proc., zaś do obsługi biurową zwiększyła się o 13 proc.

Takie zjawisko obserwujemy nie tylko w niektórych zakładach produkcyjnych, ale i w przemyśle. W tym, co do obsługi klienta można przesunąć wielu administracyjno-biurowych pracowników handlu i usług. Pokazała się liczba nie związanych z merytoryczną działalnością etatów w organizacjach spółdzielczych i społecznych, w placówkach naukowych, badawczych, w wydawnictwach, redakcjach, ba, nawet w teatrach. Rosła m.in. z tego powodu albo dotacje, albo ceny, a często jedno i drugie. W rezultacie koszty tak czy inaczej uderzają rykoszetem w społeczeństwo. Co prawda, Parkinson nie zajmował się polskimi sprawami, okazuje się, że i u nas działają silnie odkryte przezeń „prawa”.

Organizacyjne słabości, niekiedy wręcz anomalie przyczyniają się także do marnotrawstwa kapitału ludzkiego. Ocenia się, że co piąty inżynier wykonuje pracę nie związaną ze zdobytym wykształceniem. Np. w jednym z gwarectw węglowych inżynier metalurg jest inspektorem ds. obiektów sportowych, inżynier rolnik — zastępcą dyrektora zakładu gospodarki materiałowej, zaś do muzyki — inspektorem ds. maszyn górniczych. W innym — magister sztuki jest starszym inspektorem ekonomicznym, magister teologii ewangelicznej — starszym inspektorem organizacyjno-prawnym. Podobnych przypadków w różnych branżach i resortach jest znacznie więcej.

I uwaga szersza: zbyt wielu inżynierów zatrudnionych jest w nadzorze bieżącej produkcji. Technologia już oparta nie wymaga często ich udziału w tak szerokiej skali. Konieczna jest natomiast rozbudowa aparatu przygotowania nowych technologii, wyrobów i rozwiązań, a więc sztabów, które myślą o przyszłości.

Jedną z przyczyn przybyszania szczebli i ludzi w hierarchicznych drabinach, kierowania jest niedowład awansu społecznego. Aby wyróżnić, podwyższyć zarobki, dać satysfakcję, człowieka awansuje się w pionie.

Dotychczas na ogół nie pyta się: co kto robił, ale na jakiej był funkcji? Istnieje nawet gorzkie powiedzenie: aby mieć karę, trzeba najpierw zdobyć stanowisko. Musimy to odwrócić.

Częstokroć przestarzałe i niefunkcjonalne, rozbudowane ponad rzeczywiste potrzeby struktury powodują, że nie ma dobrych fachowców pracujących poniżej swych zawodowych i intelektualnych możliwości. Jeśli marnotrawia siły i czas, wpadają w biurokrację nawyki, to decydują o tym często nie ich rzeczywiste warunki organizacyjne, które nie zezwalały na wykorzystanie w pełni ich wiedzy, intelektu i energii, zmniejszając satysfakcję.

IX Zjazd zainicjował głęboką reformę gospodarczą. Komitet Centralny proponuje, aby Zjazd ogólnonarodowy ogłosił program, przedstawił swoje zadania, przedstawił „struktury organizacyjne i stanowiska pracy w całym państwie”.

Nie przedstawiamy gotowych rozwiązań. Powinny być wypracowane w toku przeglądu. Ale już dziś wiemy, że jeden z niedociągnięć, a inni przeciętni. Stąd obok likwidacji zbędnych struktur, funkcji i etatów ujawnia się niewątpliwie potrzeba wzmożenia innych np. w sferze usług.

Istota przeglądu, nie są bowiem mechaniczne ciecigi, czy pozorne oszczędności, ale wyższa funkcjonalność obowiązków, rozwiązań wobec wymagań życia społecznego, reformy gospodarczej, postępu naukowo-technicznego.

Jeśli Zjazd zaakceptuje ideę powszechnego przeglądu, wszystkie szczeble staną przed niezwykle trudnym i złożonym zadaniem. Jest to bowiem obszar dużej społecznej drażliwości. Potrzeba będzie stanowczości oraz mocnej ręki. A zarazem taktu, wnikliwości, delikatności, rzeczowości, troski o każdego, komu trzeba nie tylko zaproponować, lecz i ułatwić, niekiedy po prostu przygotować przejście na inne stanowisko, do innej, odpowiadającej możliwościom i kwalifikacjom pracy. W tych sprawach liczymy na współdziałanie i pomoc samorządów oraz związków zawodowych.

Przed wszystkim jednak niezbędny będzie aktywny udział zainteresowanych środowisk, jawność pracy i swoboda dyskusji, szeroka konsultacja, zwłaszcza prasowa, która pozwoli wszystkim wypowiedzieć się, zgłosić propozycje, wnioski, inicjatywy.

ciąg dalszy na str. 4

Dotrzymać kroku przemianom w technice i produkcji

Wymaga to dotrzymywania kroku przemianom w technice i produkcji, które dokonują się w ZSRR i innych krajach socjalistycznych. Współpraca w RWPG jest i pozostanie ostatecznym warunkiem ekonomicznym z zagranicą, podstawowym źródłem płynących stąd korzyści. Prawde to potwierdzają doświadczenia ostatnich lat, kiedy to braterska pomoc Związku Radzieckiego oraz żywcem stosunek innych krajów wspólnie ułatwiły nam przewyższenie najostrzejszych trudności.

Polska aktywnie uczestniczy w procesie usprawniania mechanizmów socjalistycznej integracji. Mocne fundamenty pogłębiania współpracy w ramach RWPG stanowią dwustronne długofalowe programy sięgające 2000 roku. To istotne zbiorowe osiągnięcie krajów naszej wspólnoty. Aktywnie dążymy do tego, by ustalenia zawarte w tych programach znalazły pełne odzwierciedlenie w konkretnych umowach i kontraktach, w praktyce gospodarczej.

Z satysfakcją podkreślamy pomysłny rozwój bezpośredniej roboty w przedsiębiorstwach polskich przedsiębiorstw i ośrodków naukowo-badawczych z ich odpowiednimi krajami RWPG. Szczególnie intensywnie i owocnie rozwija się współpraca z organizacjami radzieckimi. Bliskie więzi zakładów, w tym wymiana brzdąk robotniczych, zwłaszcza młodzieżowych, jest szczególnym przykładem wdrażania w życie idei międzynarodowości.

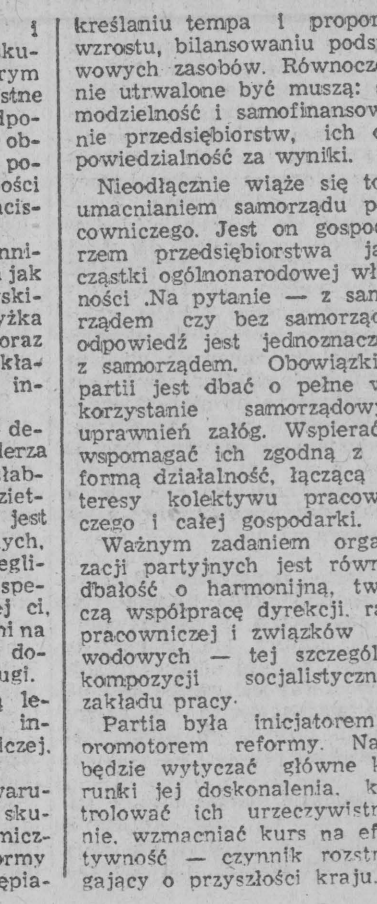
Polska dąży do rozwijania współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami świata na zasadach równości, partnerstwa i wzajemnych korzyści. Kategorycznie opowiadamy się za wyeliminowaniem politycznego nacisku w postaci bezprawnych restrykcji, embarga i innych dyskryminacyjnych praktyk. Życia, rozwoju nie można zamknąć w klatkę protekcyjnych celów oraz innych barier. Uważamy za konieczne opracowanie i przestrzeganie w międzynarodowych stosunkach gospodarczych zasad bezwzględności ekonomicznej. Daliśmy temu dobitny wyraz z trybuny ONZ.

W rezultacie nie nastąpił przełom w efektywności. Złożyło się na to wiele czynników. Wprowadziliśmy reformę w warunkach ewoluującego spadku produkcji oraz głębokiej nierównowagi. Wzrosła produkcja społeczna, nie zostały dokonane podwyżki cen w uzasadnionej ekonomicznie „skali”. W warunkach nierównowagi gospodarki mecha-

niczmy kształtowania plac i cen okazały się nie dość skuteczne. Umożliwiliśmy niektórym przedsiębiorstwom korzystne wyniki finansowe bez odpowiedniego wkładu pracy, obniżki kosztów, wdrażania postępu technicznego. Słabości te pogłębiały uleganie naciskom roszczeniowym. Wszystko to, obok czynników obiektywnych, takich jak coraz kosztowniejsze pozyskiwanie surowców, nadwyżka eksportu nad importem oraz wzrost cen w imporcie, składowała na wysoką wciąż inflację.

Powoduje ona rozległe, destrukcyjne skutki, uderza zwłaszcza w grupy najsłabsze — w rodziny wielodzietne, emerytów, jest źródłem wielu społecznych, zwłaszcza rynkowych dolegliwości. Na inflacji żerują speculanci. Korzystają z niej ci, którzy manipulują cenami na produkowanych przez siebie dobrach oraz świadczone usługi. Ostra walka z inflacją leży więc w najgłębszym interesie klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy.

Mocny pieniądź, to warunek zdrowia gospodarki, skutecznego działania ekonomicznego mechanizmów reformy. Słaby pieniądź — to stopnia-



umacnianiu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wielkie porządki w ojczystym domu

W minionych latach wysuwało się na czoło porządki polityczne. Obecnie szczególnie ważne jest współzgodne społeczno-gospodarcze, zmniejszenie roboty, podniesienie, wielkich porządków w ojczystym domu.

Plaszczyzna porozumienia między Ruchem Odrodzenia Narodowego, jego korzenie wywodzą się z Obywatelskich Komitetów Ocalenia Narodowego. W trudniejszych chwilach one przykład patriotycznej odwagi i odpowiedzialności.

Pod Deklaracją Programową PRON widnieją podpisy, stronnictw politycznych, w tym katolików i chrześcijan świeckich. Akcesywności 163 organizacji społecznych, związkowych, kobiecych, różnorodnych stowarzyszeń, związków, organizacji, związków, środowisk, mniejszości narodowych. W PRON jest ponad milion społeczeństwa, w większości bezpartyjnych. Wszystkim składamy tej sali wyraz szacunku i miłości.

Kampania wyborcza do rad powiatowych i do Sejmu miała być wielką siłą, ale nie była. Jej problemem była niechęć do jej realizacji. Jednocześnie nie było jej znaczenia dla polityki, która uruchomiła możliwość czegoś więcej niż dodatkowych nakładów. Opowiadamy o tym, aby PRON patrolował procesy, które miałyby realny wpływ na działalność zarówno organów państwa, jak i obywateli.

Z tą intencją jest do rozpatrzenia inicjatywa utworzenia Rady Państwa, z aktywnym udziałem Rady Krajowej PRON, Społecznej Rady Konsultacyjnej, a przy wojewódzkich radach narodowych i odpowiedników w postaci komitetów Obywatelskich.

Jestemy także za tym, by PRON rozszerzał plaszczyznę, stawiając pytania, wyrażając różnorodność opinii i możliwości.

Może powstać pytanie, czy jest to kreowanie swego rodzaju opozycji?

Taka opozycyjność wobec władzy, nieudolności, biurokratycznych nonsensów, wobec niedomagań państwowego, gospodarczego czy społecznego mechanizmu jest Polsce potrzebna. Partia powinna być siłą motoryczną, stać się jej czołem, pobudzać ją i organizować. Tworzyć krytykę do politycznej, choć krytyka to trudna partnerzy. Ale to nasi potencjalni sojusznicy. Trzeba ich zmotywować i wspierać. Nie każdemu nam to nie każe, kto nas nie jest z nami. Przekonać o własnej nieomylności jest najtrudniejszą sprawą. Słowa krytyczna opinie najjaśniejsze jest powiedzieć „nie”, mamy z przeszłości nie mały przykład, gdy odrzucała, a kiedyś nawet potępiała mniemki i poglądy po jakimś czasie okazały się słuszne.

Przeciwnik głośno, że naród nasz rozczarował się do socjalizmu. To nieprawda! Zderzona wielkością społeczeństwa polskiego jest w tych oczekiwaniach i dążeniach, a naszymi celami ustrojowymi. W Polsce za sprawiedliwą, szansą, za bezpieczeństwem, za bezpartijnym, za bezpartijnym, za opieką zdrowotną, za aktywacją nie trzeba. Powinno być natomiast zachęcanie bogactwa się, czy życia, a nie kosztu świadczeń, że o co w kapitalizmie jest normalne, co stanowi źródło zniszczenia i prestiżu, a nas wywołuje protesty.

Zdecydowanie przeważa myślenie i mówienie socjalistycznym językiem, chociaż wielu nie zawsze ma tego świadomość. Gdy krytykuje, że deformacje, gdy oburza się na marnotrawstwo narodowego dobra, gdy chce mieć wpływ na to, co dzieje się w ich własnym zakresie pracy i środowiska, to nie rozczarowanie do socjalizmu, a na odwrót, niezadowolnienie, gdy jest go za mało, gdy pojawiają się odstępstwa od jego ideologii.

W tym sensie idee marksizmu-leninizmu weszły w narodowy krwioobieg, a socjalistyczne wartości i normy stały się nieodłącznym składnikiem świadomości społecznej.

To nasze zwycięstwo.

W ostatnich latach podejmowane były kilkakrotnie próby humanitarne wobec pracowników niektórych przedsiębiorstw. W odniesieniu do zdecydowanej większości dezerterów to były trafne. Sprzyjały odzyskiwaniu ludzi zagubionych, a zła pamięć o nich przetrwała ich życiowych drog.

Sytuację w kraju cechuje dziś rozszerzenie się porządku publicznego, a także postępujący rozkład i społeczna izolacja grup antypaństwowych. Stwarza to podstawy do zlagodzenia środków prawnych wobec tych, którzy dopuścili się niektórych przestępstw.

Z uwagą odnotowujemy najnowsze inicjatywy PRON. Komitet Centralny sądzi, iż można by stworzyć jeszcze jedną szansę powrotu do normalnego życia dla sprawców określonych kategorii przestępstw przeciwko interesom państwa. Oczywiście wymagać się od nich będzie przestrzegania konstytucyjnego porządku państwa.

Wobec sprawców przestępstw popełnionych łagodzenie rygorów prawnych mogłoby obciążyć przede wszystkim kobiety wychowujące dzieci, młodocianych i sprawców przestępstw nieumyślnych. Nie powinno wszakże dotyczyć recydywistów, osób, które dopuściły się zbrodni lub popełniły przestępstwo w stanie nietrzeźwości, jak również tych, którzy prowadzili pasywny tryb życia.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE DELEGACJI

Złożoność i znaczenie problematyki wzajemnych stosunków między socjalizmem a katolicyzmem w Polsce przewidywał już Julian Marchlewski oraz inni wybitni działacze polskiego ruchu robotniczego. W pełni zdawali sobie z niej sprawę twórcy PPR. Za lojalną współpracą marksistów, katolików i wyznawców innych religii od zarania nowej państwowości opowiadał się obóz partii robotniczej, cały obóz demokracji ludowej. Znalazło to wyraz w Manifestie Litewskim, legło u podstaw polityki wyznaniowej państwa.

Dokonywał wówczas wybór był twórcą, realistą, odpowiedzialnym na jedno z najważniejszych pytań o przyszłość naszego kraju: jak urzeczywistnić socjalizm — ustrojowo, politycznie, ekonomicznie, kulturalnie. Jak urzeczywistnić socjalizm — ustrojowo, politycznie, ekonomicznie, kulturalnie. Jak urzeczywistnić socjalizm — ustrojowo, politycznie, ekonomicznie, kulturalnie. Jak urzeczywistnić socjalizm — ustrojowo, politycznie, ekonomicznie, kulturalnie.

Kościół jest z natury konserwatywny. Ze znacznym opóźnieniem dostosowuje się do zmieniającego się świata. Jakże często ludzkość szła do przodu, dokonywała postępów, przemian, wbrew doktrynie Kościoła.

Tym samym określenie i wdrożenie stosunków w polski warunkach rozwiązań nie było i być nie mogło procesem łatwym, bezkonfliktowym. Nie obeszło się bez bledów i po stronie władzy. Lecz przede wszystkim było to konsekwencją ciężenia przeszłości, w której Kościół stał po stronie klas posiadających. Pragnął także zachować po przegranej miejsce. Polska przedwzrostowa nie przeprowadziła bowiem wielu reform, typowych dla ogromnej większości państw europejskich, znoszących feudalne relikty.

Ku końcowi klasycznego filmu radzieckiego „Człowiek z karabinem” bohater, niepiśmienny chłop, przegranął się i stanął do walki z „białymi”. I w Polsce były miliony przykładów o podobnej treści — na froncie, w obronie reformy rolnej, na rusztowaniach wielkich budowli, a po niedawnym gorącym czasie, w którym ludzie wierzyli w opowieści o stanie kultury oraz wydatny udział w przygotowaniu programu jej rozwoju.

Jeśli ktoś znajduje także w religii motywację dla godnej postawy obywatelskiej — jest dla nas cennym partnerem. Zadowolonymi witalnymi ronnicy udział stowarzyszeń katolików i chrześcijan świeckich w życiu publicznym kraju, a ich przedstawicieli w organach władzy.

Z uznaniem patrzymy na działalność tych kościołów i związków wyznaniowych, które kształtują wśród swych członków postawy szacunku do pracy, własności społecznej, poszanowania państwa i obowiązującego w nim prawa; znajdują właściwą drogę do konstruktynego wpisania się w socjalistyczną rzeczywistość.

Również większość duchownych katolickich pełni swą duszpasterską służbę w zgodzie z prawami socjalistycznego państwa. Na szczególnie szacunek zasługują ci z nich, którzy swoim obywatelskim zaangażowaniem i realnym uczestnictwem w wysiłkach dla dobra naszej ojczyzny, wnoszą cenny wkład do pozytywnego kształtowania stosunków między państwem a Kościołem.

Jednakże proces ten natrafia na różne trudności. Artykułowany przez część księży antysocjalistyczny klerykalizm rzucił cień na stosunki między państwem a Kościołem, rodzi rachuby sił antypolskich na zerwanie, na konflikty między nami, przynosi w konsekwencji uszczerbek Polsce.

To, że głoszeniu swych przekonań przez rzeczników różnorodnych światopoglądów towarzyszą dyskusje, polemiki, spory, jest naturalne. Jednakże powinny one przebiegać na godnym końcu XX wieku poziomie, bez epitetów, zaklęć i egzorcyzmów.

Partia opowiada się niezmienne za dobrym ułożeniem stosunków między państwem a wszystkimi wyznawcami. Trwa okresami trudny, ale — co jest bardzo ważne — nieprzerwany dialog z Kościołem rzymskokatolickim. Polska jest potrzebne konstruktynne współdziałanie państwa i Kościoła. Mogłoby ono wyrazić się szczególnie

0 życie godne, twórcze i barwne

TOWARZYSZKI, TOWARZYSZE!

Aby człowiek mógł żyć lepiej — taki jest, mówią w największym skrócie, cel socjalistycznego rozwoju. Co jednak oznacza to „lepiej”? Lekceważąc materialną stronę poziomu życia, nie byłbyśmy marksistami. Jego wzrost to naczelne zadanie społeczno-gospodarczej polityki partii. Ale cel byłby ubogi, koncepcja kaleka, gdyby „żyć lepiej” oznaczało wyłącznie stronę materialną. Idzie o sprawiedliwość społeczną, równość praw i szans, warunki życiowego startu. O życie godne, twórcze i barwne. Współpraca z innymi ludźmi, poczucie przynależności do zespołu, dążenie do moralnych motywacji, ambicje, by więcej wiedzieć, głębiej rozumieć, aktywnie działać, to zasadnicze cechy socjalistycznego sposobu życia.

Te właśnie wartości określają w socjalistycznym rozwoju Polski wielką rolę kultury. Rozumiemy ją szeroko. Jako zasadnicze wzbogacenie humanistycznej motywacji. Jako istotną treść pracy i współzycia, słowa i obycza. Jako tworzenie, pielęgnowanie i upowszechnianie dzieł ludzkiego talentu, wyobraźni i wrażliwości. W socjalistycznej Polsce we wszystkich dziedzinach kultury dokonali się wielki, historyczny postęp. Była ona czynnikiem awansu mas ludowych oraz cywilizacyjnych przeobrażeń kraju. Najcenniejsze twory myśli i twórczości stały się powszechnym gościem w polskich domach. To fakt niepodważalny.

Ale nie o osiągnięciach chcemy dziś przedyskutować, lecz o dysproporcjach, czasem i kontrastach, o najpilniejszych zadaniach. Na zaniebania, które już poprzednio dawały znać o sobie, należy się zarówno o ideowo-moralne, psychologiczne, jak i materialne skutki kryzysowego załamania. Wystąpiły zjawiska frustracji i zamyłu. Rozwariły się nożyce między potrzebami a środkami. Doszło nawet do likwidacji niektórych zakładów klubów oraz placówek kulturalnych na wsi.

Wobec tych zjawisk nie jesteśmy bierni. IX Zjazd przekształcił nowe założenia polityki kulturalnej partii. Określone zostały zasady społecznej współdecydowania o kształcie życia kulturalnego. Powstał przed trzema laty Narodowej Radzie Kultury należy się szczególne uznanie za wieloletnią inicjatywę oraz skutecznego integrującego działań, w tym opracowania ostatecznego raportu o stanie kultury oraz wydatny udział w przygotowaniu programu jej rozwoju.

Konieczne jest, by działania gospodarcze wykazywały więcej zrozumienia dla potrzeb kultury, a ludzie kultury — więcej troski o rozumna hierarchizację potrzeb. Jesteśmy przeciwni temu, co dobra masowa rozrywka, uzależniona od konsumpcyjnego sposobu spędzania wolnego czasu. Na cele szczególnie ważne i pilne, jak książki, telewizja, kinematografia, fonografia, w perspektywie technika wideo — środki muszą być znalezione. Ale musimy też być większą odpowiedzialnością w dysponowaniu pieniędzmi. Nie wolno ich trwonić na bezwartościowe przedsięwzięcia, marnotrawić papier na grafomańskie książki i czasopiśmi, czy lekcebić kina wydawać miliony na chybione filmy, kiedy maleje liczba kin.

we wspólnych staraniach na rzecz pokoju, w potępieniu aktywizacji sił rewizjonistycznych, we wzmożonej trosce o środowisko naturalne, o ochronę zabytków kultury, w wysiłkach na rzecz utrzymania patriotycznej więzi Polonii z matczyną.

Powinniśmy również poszukiwać możliwości szerokiego współdziałania w zwalczaniu patologii społecznych, w walce o zdrowie moralne narodu. Religijność bowiem nader często nie idzie, niestety, w parze z codzienną postawą, ze społeczną moralnością.

Nie bez wpływu doktryny Kościoła bijemy od lat europejskie rekordy przyrostu naturalnego. W tej sytuacji wysiłki na rzecz kształtowania etosu pracy i obywatelskiej odpowiedzialności, troski o pomnażanie majątku narodowego, o zapewnienie materialnych warunków życia rodzin, nie powinny być pozostawione wyłącznie państwu.

Opowiadamy się więc za rozszerzeniem współdziałania i jednocześnie za ograniczeniem sfery specyficzności i nieporozumień. Szanujemy tożsamość Kościoła, jego osobowość. Oczekujemy jednocześnie i będziemy się starać o poszanowanie Konstytucji i ustaw PRL oraz racji stanu socjalistycznego państwa.

Komitet Centralny wyraża nadzieję, iż X Zjazd tę linię potwierdzi.

Za kwestię wielkiej wagi Komitet Centralny uważa zwiększenie wpływu dzieł wielkiego artysty na gust i upodobania estetyczne, na życie i stosunki między ludźmi, na zahamowanie zalewu zmierny, kiepski i brzydoty.

Np. słabość transmisji między wybitnymi osiągnięciami sztuk plastycznych, sztuką użytkową, wzornictwem i produkcją przemysłową powoduje, że estetyka wyrobów odgrywa zbyt małą rolę jako ekonomiczną i kulturową wartość. Czas najwyższy reaktywować Radę Wzornictwa Przemysłowego, z całą powagą traktować uchwały w tej sprawie.

W muzyce mamy szczerze osiągnięcia, słynnych kompozytorów i wykonawców, ale na co dzień brak słuchu, lekceważenie wychowania muzycznego w szkołach, inwazja ogólnszajających deybali. To kolejny przykład dysproporcji.

Mamy znakomitą szkołę językoznawczą, wielką literaturę tłumaczoną na mnóstwo języków i jednocześnie mowę polszczyzną zatrutą dwujęzycznym żargonem, przesyconą żłogami i wulgarnymi, rażąca ubóstwem. Ochrona polszczyzny to sprawa nie jednej akcji, lecz witalny starach polonistów, szkół, instytucji artystycznych, środków masowego przekazu.

Wśród ludzi związanych z kulturą nie docenia się bezimiennie na ogół reszty jej działalności, roli organizatorów, pracowników klubów i świetlic, bibliotekarzy i księgarzy, wreszcie pasjonatów uprawiających twórczość amatorską, popularnych własne zbiory. Ich trud wymaga życiowego zainteresowania. Podkreślamy wagę amatorskiego ruchu artystycznego i społecznego ruchu kulturalnego, tworzącego walor autentyczny i oryginalny barwę narodowej kultury.

Rzecz jasna, dla jej rozwoju bezznaczący są ci, którzy tworzą artystyczne wartości — pisarze, kompozytorzy, plastycy, ludzie teatru i filmu. Pragniemy, by byli z nami. Chcemy pomóc w przezwyciężaniu różnorodnych urazów, pozmylek i powłok. Obowiązują i obowiązują być kryteria przedmiotowe, wartości dzieła, nie zaś podmiotowe — minio-ne meandry politycznej biografii.

Na obszarze kultury oddaliśmy wiele pola przeciwnikom. By to pole szybkojele odzyskać, nie wystarczy używanie wielkich słów. Przez powtórzenie słowa „socjalizm” kultura nie staje się socjalistyczna. Nie jest istotne pytanie, że siły i środki przeznaczone na oświatę, jak i nowoczesność edukacji — to najefektywniejsza z inwestycji.

Aby sprostać współczesnym potrzebom, szkoła powinna uczyć, jak uczyć się przez całe życie. Kształcenie ustawiczne, to warunek aktualizacji wiedzy, która dewaluje się szybko postęp nauki i techniki. Wyjść na spotkanie ludziom pragnącym pogłębiać wiedzę fachową, dokształcać się — robotnikom-racjonalizatorom, ale i robotnikom humanistom. Godna poparcia jest inicjatywa powołania Stowarzyszenia Uniwersytetów Robotniczych. Opracowana także została koncepcja uniwersytetu otwartego, mającego szansę stać się ważnym ogniwem w systemie oświaty dorosłych.

Myśl o dziecku, o młodzieży kieruje nas ku rodzinie — najmniejszej, lecz najważniejszej komórce narodowego organizmu. Nakazuje wyrazić szacunek matkom polskim. To one właśnie, niosąc główny

Powołaniem kultury jest zbliżanie ludzi. Jej pokojowa misja ożywia stosunki międzynarodowe, współpracę we wszystkich dziedzinach. Społeczeństwo, zwłaszcza młode pokolenie, musi być do tego mądrze przygotowane. Jesteśmy otwarci na przyjmowanie od innych narodów wszystkiego, co nas może intelektualnie i duchowo wzbogacać. Ale dla treści deprawujących wolnego wstępu być nie może.

Administracyjnie, tym bardziej w sytuacji otwartego obiegu informacyjnego, tych złożonych problemów rozwiązać się nie da. Zakazy mogą dodać jedynie temu, co szkodzi, uroku „zakazanego owoc”. Co robić, by skutecznie uodpornić na tego typu kontrabandę — niech na to pytanie w pełni odpowiedzialna organizacja partyjna i młodzieżowa, instytucje kultury i wychowania.

Szczególne znaczenie przywiązujemy do rozszerzania obecności kultury polskiej w życiu społeczeństw krajów socjalistycznych oraz kultur tych krajów w życiu społeczeństwa polskiego. Uprzejmość nasza sztuka ma największe masowe audytoryum, prezentowana jest najpełniej i najczystwiej. Odważajmy się i będziemy odważniejsi w coraz szerszym zakresie.

TOWARZYSZE DELEGACJI!

Revolucja naukowo-techniczna i przemiany cywilizacyjne, młodość społeczeństwa i wysoki przyrost demograficzny stawiają Polskę przed wielkim wyzwaniem edukacyjnym. Niedawne XXIV Plenum Komitetu Centralnego określiło, jak na nie odpowiedzieć. Niezaprzeczalne osiągnięcia oświatowe w minionym 40-leciu zestawiliśmy z krajo-brazem sytuacji pokrzyżowanej, z charakterem dzisiejszych i przyszłych potrzeb. Misja oświaty jest odgrywać rolę wyprzedzającą. Kierunek działań wyznacza więc odpowiedź na podstawowe pytanie: jaki ma być absolwent polskiej szkoły?

System edukacji narodowej od „zerówki” do szkoły wyższej, praca nauczycieli i wszystkich sojuszników, szkoły ma służyć przygotowaniu do życia i pracy w socjalistycznej Polsce przełomu XX i XXI wieku.

Mówiliśmy o dotkliwych trudnościach materialnych szkoły. Wymaga wyraźnego ulepszenia działalności ideowo-wychowawczej. Ale niepojęcia również inne zjawiska, zwłaszcza w szkolnictwie ogólnokształcącym i wyższym. Dotyczy to poważnych różnic składu społecznego uczniów, na niekorzyść dzieci robotników i chłopów. Utrzymują się też regionalne i środowiskowe ograniczenia dostępu do oświaty. Obowiązek wyrównywania warunków startu edukacyjnego partia traktuje z najwyższą powagą. Służyć temu m.in. będzie, założone jako perspektywa, wprowadzenie powszechności wykształcenia średniego — ogólnokształcącego i równorzędności.

W dyskusjach występują jakby dwa podejścia. Jedni akcentują konieczność znajdowania, prowadzenia i promowania młodzieży szczególnie uzdolnionej, drudzy — kładą nacisk na przewyższenie nierówności szans.

Drogą właściwą jest umiejętne godzenie obydwu. Trudno przewidzieć, gdzie urodzi się talent. Może nim być również dobrze dziecko robotnika, jak i intelektualisty. Kiedyś ludzkiem powiedział: „Kłątwa ludom, co własne mordercy prokurki”. Dziś stwierdziłby, „Kłątwa państwu, co własne gubia talenty”. Kapitał uzdolnień to dobro szczególnie cenne. Nasza powinność jest przezwyciężać barierę przedzjadających drogę na studia wszystkim pracownikom i zdolnym.

Powtórzę stwierdzenie: „Polską szkołę wynieść musimy do rangi najwyższej narodowej instytucji, czyniącej tę ideę z namiem szczególną troską partii. Również dlatego, że siły i środki przeznaczone na oświatę, jak i nowoczesność edukacji — to najefektywniejsza z inwestycji.”

Utworzenie komitetu do spraw nauki i postępu technicznego daje nowe możliwości integracji wysiłku badawczego PAN, wyższych uczelni, placówek naukowych, pracujących bezpośrednio na rzecz gospodarki narodowej. Wydatnie zwiększone zostały nakłady na prace badawcze — rozwojowe. Poważny jest dorobek III Kongresu Nauki Polskiej. Nasza partia sprzyja pełnej realizacji jego postanowień, będzie czuwać nad rozwojem nauki, nad zapewnieniem wysokiej społecznej użyteczności jej wyników.

W 1946 r. wybitny uczony prof. Józef Chalasiński pisał: „W dziejach Polski nie było chyba drugiego momentu, który by w tym stopniu, co chwila obecna, wymagał od narodu polskiego intelektualnego wysiłku i moralnego charakteru. Inteligencja polska znajduje się niewątpliwie w zwrotnym punkcie swojej historii. Stoi wobec dziełowego wyzwania stawiającego ją wobec nowych, olbrzymich zadań, których skalę i charakteru nie jesteśmy jeszcze w stanie całkowicie ogarnąć.”

Słowa te brzmią jakby napisane były dziś.

ciężar codziennych trosk rodziny, stanowią równocześnie „pierwszą linię” serdecznego trudu wychowania dzieci i młodzieży.

Poprawa warunków bytu, eliminowanie braków rynkowych i usługowych oraz różnorodnych życiowych niedogodności — to poza wszystkim zaoszczędzenie czasu matek i żon, a więc praktyczne kroki ułatwiające wychowanie. Wszelkie działania zmierzające w tym kierunku — podejmowane przez polski ruch kobiecy powinny być przez partię aktywnie wspierane.

Wysoki autorytet szkoły, to nade wszystko wysoki autorytet nauczyciela. Partia ceni wielce ten zawód. Zasiągając na na wysokie społeczne uznanie. Problem zasadniczy — to niedobór kadr. Kształcić musimy możliwie jak najwięcej nauczycieli na poziomie wyższej uczelni. Jednocześnie uruchamiać wystarczającą liczbę pomaturalnych studiów naukowych, związanych z organizacją i wyższymi szkołami pedagogicznymi i otwierającymi perspektywę dyplomu akademickiego.

Polska szczyty się szeroko rozbudowanym, wielokierunkowym systemem szkolnictwa wyższego. Wniosło ono nie tylko cenny wkład w socjalistyczny rozwój kraju, przygotowało liczną kadrę wysoko kwalifikowanych fachowców. Przyszłość stawia szkołom wyższymi szczególnymi wymagania. „A XIX, a następnie na X” plenaryjnych posiedzeniach Komitetu Centralnego wytyczył kierunki zapewnienia socjalistycznej treści wychowawczej oraz właściwego rytmu sumiennej pracy. Zasada obowiązuja wyższe uczelnie jest jednolitość procesów badań, kształcenia i wychowania. Jego wysoka naukowa i społeczna efektywność.

Kierunki i programy studiów wymagają ścisłego dostosowania do potrzeb rozwojowych kraju. W szczególności konieczne jest operatywne kształcenie w awangardowych dziedzinach z postępow naukowo-technicznym, dziedzinach.

Sprawa wymaga kompleksowego spojrzenia. W toku przygotowywania perspektywicznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, odpowiednie grono planistów oraz przedstawicieli nauki i praktyki powinno przystąpić do opracowania możliwie ścisłej prognozy potrzeb kadrowych co najmniej do 2000 roku.

Kiedyś bardzo nośne było hasło: „Polska krajem ludzi uczących się”. Obecnie nie stało się na aktualność. Do określenia „uczących się” należyoby jedynie dodać — solidnie. Nie wolno godzić się z faktem, że spora część studentów nie kończy nauki w terminie, że aż 70 proc. uzyskuje podczas egzaminów tylko oceny dostateczne. To nie jest prywatna sprawa. Dla społeczeństwa nie jest obojętne, w jakim zasobem wiedzy przystępuje do pracy zawodowej absolwent wyższej uczelni, jak wykorzystuje tak społecznie kosztowny czas.

Socjalistyczne uczelnie powinny przygotowywać idee, wysoki wysiłek, wysoki wysiłek kwalifikacyjnych fachowców, ludzi o szerokich horyzontach, dociekliwych, ambitnych i twórczych, o rozbudzonej pasji innowacyjnej.

Troskę o to, partia pragnie dzielić ze wszystkimi nauczycielami akademickimi. Pod koniec XX wieku konieczne jest kiedykolek powtórzenie znajduje marksistowska teza o nauczycielu jako składowym elemencie sił twórczych, współcześnie najważniejszym źródle postępu i rozwoju.

Ulepszone zostały zasady polityki naukowej. Komitet Centralny poświęcił wiele uwagi sytuacji w naukach społecznych, zwiększeniu ich roli w rozwiązywaniu bieżących problemów politycznych i społecznych, odbudowie i umacnianiu polityki marksizmu-leninizmu.

Utworzenie komitetu do spraw nauki i postępu technicznego daje nowe możliwości integracji wysiłku badawczego PAN, wyższych uczelni, placówek naukowych, pracujących bezpośrednio na rzecz gospodarki narodowej. Wydatnie zwiększone zostały nakłady na prace badawcze — rozwojowe. Poważny jest dorobek III Kongresu Nauki Polskiej.

Nasza partia sprzyja pełnej realizacji jego postanowień, będzie czuwać nad rozwojem nauki, nad zapewnieniem wysokiej społecznej użyteczności jej wyników. W 1946 r. wybitny uczony prof. Józef Chalasiński pisał: „W dziejach Polski nie było chyba drugiego momentu, który by w tym stopniu, co chwila obecna, wymagał od narodu polskiego intelektualnego wysiłku i moralnego charakteru. Inteligencja polska znajduje się niewątpliwie w zwrotnym punkcie swojej historii. Stoi wobec dziełowego wyzwania stawiającego ją wobec nowych, olbrzymich zadań, których skalę i charakteru nie jesteśmy jeszcze w stanie całkowicie ogarnąć.”

Słowa te brzmią jakby napisane były dziś.

Przywództwo partii — „zasada zasad” ustroju

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE DELEGACJI

Przywództwo partii to „zasada zasad” naszego ustroju. Nie jest ono uziupacją. Wywodzi się z niepodważalnych — historycznych i klasowych, ideowych i moralnych podstaw.

To partia dziedziczy najlepsze tradycje polskiego ruchu robotniczego. Zapisała chlubne karty walki o narodowe i społeczne wyzwolenie. To partia w imię interesów większości narodu przeprowadziła rewolucję, która dała chłopom ziemię, znacjonalizowała fabryki, zapewniła milionom awans, powszechny dostęp do oświaty i kultury, urzeczywistniła dzieło odbudowy i przemysłowego kraju.

To partia organizuje klasę robotniczą do wypełniania historycznej misji — budowy i obrony socjalizmu. Jest zarazem rzecznikiem jej sojuszu z chłopami i inteligencją, idei porozumienia narodowego.

To partia, siły polskiej lewicy są wyrazicielem jednolitości patriotyzmu i internacjonalizmu, strażnikiem polskiej racji stanu, wiarygodnym gwarantem niepodległości i nienaruszalności granic naszego kraju, trwałych i niezawodnych sojuszy, dzięki którym po raz pierwszy od tysiąca lat żyjemy w przyjaznym sąsiedztwie.

To partia miała doświadczenie moralne i siły, by ujawniać i przeciwdziałać błądowi i destrukcji, dać w praktyce świadectwo niezłomnej wiary socjalistycznej odnowy, mówić całą prawdą, czego nie obawiać na wyrost.

To partia opracowała realny program krajowy, demokratyczną wizję rozwoju polskiej polski potwierdza w działaniu zdolność do przeprowadzenia jego realizacji.

Historia jest nauczycielką życia. Najważniejszą za jej aoy jej uczniowie powinni wykorzystywać wszystkie ciężkie ziołoności i bogactwo minionych doświadczeń.

Powracamy myślą do przeszłości. Zjazd, zwołany od kongresu, na który w grudniu 1948 roku dokonano dzieła organicznego jednolitości ruchu robotniczego, wszyscy odczytujemy z historii. Ale w różny sposób. O tym jak potwierdzali się w praktyce, na ile sprawdziły się, uchwały, decydowała marksistowska-leninowska, jakoś analizy rzeczywistej sytuacji, zgodność decyzji z potrzebami czasu.

Większość stanowiły zjazdy wpatrzony w prawdę życia, w słuchane w opinie i dążenia ludzi pracy, współzmagające dojrzałym potrzebami; rozwoju, realizację i przewidywanie. Ale zdarzały się i zjazdy obrabujące przy wygłoszonych sygnałach, w oderwaniu od narastających problemów, przy niedowiadzie krytycznej dociekliwości i innowacyjnej odwagi.

Tak powstawały subiektywne przyczyny konfliktów społecznych, które przerywały i opóźniały socjalistyczny rozwój Polski. Mówi o tym rozpatrzone na XII Plenum „Sprawozdanie z prac komisji KC PZPR powołanej dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej”.

Lekcji tych nigdy nie wolno zapomnieć! Rzecz przy tym nie w bezbłędności, w racji całkowitej i niepodważalnej. Partia spełnia swą rolę, gdy błędów unika, a do tych, które się zdarzą, umie się przynajmniej, potrafi je naprawić. Stosunek do krytyki jest codziennym, praktycznym miernikiem wiarygodności i autorytetu partii. To, co boli ludzi, musi boleć partię. Oto zasadniczy warunek społecznego do nas zaufania. Tego uczyniliśmy siłnie w ostatnich latach.

Działając we wszystkich środowiskach ludzi pracy, partia wysuwa na czoło rolę i aspiracje klasy robotniczej. Dziś jeszcze część robotników nie ma przekonania, że ich głos jest uważnie słuchany. Naszym obowiązkiem jest czynić wszystko, by czuli się w pełni współgospodarzami swego zakładu i kraju. Wzrost udziału robotników w składzie partii, zwiększenie w niej robotniczej aktywności, krytycyzmu i wpływu na decyzje — jest sprawą największej wagi.

W minionej kadencji narodziła się nowa jakość. Robotnicy wraz z chłopami po raz pierwszy stali się większością w składzie KC, szeroko zasiłli jego komisje, weszli do Biura Politycznego. Są w różnych zespołach konsultacyjno-doradczych.

Ale w całej partii z zakresu i autentycznym robotniczego uczestnictwa we władzach, aktywne, systemie kierowania, bywało i bywa różnie. Pamiętamy o tym przy wyborze centralnych władz, a także w toku zbliżającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Wszystko, co dzieje się w Polsce, dotyczy młodzieży. Wszystko, co dotyczy młodzieży, ma szczególne dla nas znaczenie. Każda idea, ruch polityczny, ma o tyle rację historycznego bytu, o ile potrafi zagwarantować ciągłość międzypokoleniową.

Stawiamy na to, co młodość wrodzone, a zarazem najcenniejsze — chłonność umysłu, energię, predyspozycje innowacyjne, sprężystość wobec tego, co podważa jedność słów i czynów, co nie odpowiada duchowi czasu.

Potwierdzając w całej ciągłości zasady przyjęte przez IX Zjazd i IX Plenum, oczekujemy od Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Związku Młodzieży Wiejskiej, Zrzeszenia Studentów Polskich i Związku Harcerstwa Polskiego samodzielnego i nieschematycznego aktywności, skoordynowanej z celami i kierunkami działania partii.

Przebieg kampanii przedzjazdowej dowiódł, że hasło VII Plenum: „Partia ta sama, ale nie taka sama”, to nie sytuacyjny ozdobnik, lecz wcielana w życie programowo-polityczna dyrektywa.

„Ta sama” to znaczy marksistowsko-leninowska, ściśle związana z klasą robotniczą, głęboko wrosnięta w polską patriotyczną, postępową tradycję, i „nie taka sama” — odczuwająca jak barometr zmieniający się czas, wyznaczająca nowe rubieże celów i zadań, przeciwdziałająca się zjawiskom marazmu i zastójności, odrzucająca zarówno biurokratyczny centralizm, jak i pseudodemokratyczne zanaczanie, a więc urzeczywistniającą po leninowsko rozumianym centralizmem demokratyczny, łączący kolegiałość z indywidualną odpowiedzialnością za powierzone zadania.

Kierować i przewodzić można tylko wówczas skutecznie, gdy ma się poczucie służebności wobec klasy robotniczej, ludzi pracy i narodu. Rola partii nie urzeczywistnia się bowiem automatycznie. Musi być ona wciąż potwierdzana, weryfikowana stosunkiem społeczeństwa do partyjnych programów i praktyki, do postaw członków partii.

Bez społecznej aprobaty da się, o biedę, zarządzać, ale skutecznie przewodzić nie można. Jednocześnie wsłuchując się w różnorodne opinie, biorąc je pod uwagę, partia musi dokonywać wyboru. Wspierać i realizować to, co słuszne, odrzucać to, co obojętne, co obojętne interesom ludzi pracy nie służy. Nie bać się spraw

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO im. E. Plater w WASILKOWIE zatrudnia

1. mistrza kotłowni
2. mistrza d/s budowlanych — wymagane uprawnienia budowlane,
3. inżyniera mechanika o specjalności budowa maszyn.

Szczegółowych informacji o zatrudnieniu udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, Wasilków, ul. Nadrzeczna 22, tel. 752-005, wew. 214.

k 3636-0

lokale

PRZYJĘĆ na mieszkanie uczniów.
Białystok, Czysta 28.

WYNAJEM mieszkanie lub pokoju z łazienką i kuchnią. Opcja i opłaty do uzgodnienia. Oferty nr 354, „Kontakty”, Świerczewskiego 7.

WYNAJEM — M-4, własnościowe, 60 m² i piętro — sprzedam — Meja Wojska Polskiego 17A/24.

usługi

RODOCE Informacji Usługowej ul. Lipowa 4, tel. 418-300 — pełna informacja o wszystkich usługach.

USŁUGI WPHW Informacja, tel. 937

Pracownia mechanizacji: ul. Ułanów 3

ul. Piastowska 11, tel. 419-955

ul. Mickiewicza 25, tel. 415-882

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

Przetwarzanie i wyroby: ul. Warszawska 79, tel. 959

ul. Warszawska 79, tel. 414-582

ul. Narwowska 3, tel. 511-770

ul. Lipowa 45, tel. 233-13

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ul. Sienkiewicza 42, tel. 936

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA BZPB „F A S T Y” w Białymstoku, ul. Przedzalniana 8 prowadzi zapisy do klas pierwszych na rok szkolny 1986/87 W 3-letnim okresie nauczania szkoła przygotowuje do zawodu

T K A C Z
operator maszyn przedających bawełnę
(PRZEDZARZ)

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

- podanie, życiorys, 4 fotografie, wykaz ocen za I półrocze klasy VIII, kartę stanu zdrowia, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W okresie ferii i wakacji szkolnych uczniowie mają zagwarantowany wypoczynek.

Zakład zapewnia pracę zgodnie z wyuczonym zawodem.

k 3507-0

K O M U N I K A T ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” w SOKÓŁCE woj. białostockie

zawiadamia, że przeprowadzana jest aktualizacja stanu liczebności członków spółdzielni.

W związku z tym:

- członkowie GS „Sch” w Sokółce, którzy wyjechali poza teren działalności spółdzielni proszeni są o zgłaszanie się do biura GS w Sokółce lub podanie swoich adresów zamieszkania celem uregulowania członkostwa,
- udziały i dywidendy zmarłych członków Spółdzielni będą wypłacane ich spadkobiercom po przedłożeniu dokumentów upoważniających do odebrania.

Udziały i dywidendy nie odebrane w terminie do 31 grudnia 1986 r.

zostaną przeksięgowane na fundusz zasobowy GS „Sch” w Sokółce.

k 3680-1

GITARE elektryczno-melodyczna „Jolana” sprzedam. Stanisław Sztajna Pisz, ul. Mickiewicza 10/29.

TELEWIZOR czarno-biały, dwykanalowy, kompletnie wyposażony. Sprzedam. Szołtyś Północno-Olbudowa 5/29.

TAKSOMETR elektroniczny — sprzedam. Mieszka I 23/41.

BUTLE gazowa z reduktorem i płytka lodowa Polar TS 176. Sprzedam. Mieszka I 23/41.

RODZINIE
Zmarł Henryk Jarmolowicz, odznaczony Medalem 40-lecia Polski Ludowej oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

PHO i MB SKLEP Nr 3 w Białymstoku, ul. Hetmańska 10 posiada w wolnej sprzedaży

niżej wymienione towary:

1. Wykładziny dywanowe „Kowary” szer. 3 m
2. Chodniki dywanowe „Kowary” szer. 90 cm
3. Fototapetę 226×226 cm
4. Pedzle ławkowe i inne
5. Wiadra plastikowe o poj. 10—15 l
6. Zestawy narzędziowe ślusarsko-monterskie
7. Stawy do wiertarek
8. Kłódki patentowe
9. Zawiasy 40, 60, 80, 100 cm
10. Piec węglowy „Bartek”
11. Piec i człony „Camino” 1,1 m
12. Wentylatory przemysłowe
13. Szpachle budowlane 60—100 mm
14. Gwoździe budowlane 3 i 4 cal.
15. Wylewki do baterii długie
16. Spawarki transformatorowe 200 A
17. Wałki do heblarek 30 cm
18. Galwanizator oraz inne towary.

Bliższych informacji o wym. towarach udziela personel sklepu pod nr tel. 511-707.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

k 3800-1

K O M U N I K A T

Naczelnik Miasta i Gminy w Siemiatyczach zobowiązuje wszystkich użytkowników posesji w m. Siemiatyczach do oznakowania numerami porządkowymi budynków i nieruchomości, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 25.VI.1968 r. w sprawie numeracji nieruchomości (Dz. U. Nr 23, poz. 151).

Numer porządkowy należy nabywać za odpłatnością w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Siemiatyczach przy ulicy XXX-lecia PRL 30.

k 3918-1

SNOPIWIAZALKE WC-3, dmuchawę z silnikiem, głębiogłazkę zgrabiarkę do siano, grabiarkę konną, plug 2-skibowy ciągnikowy — sprzedam. Krzysztof Grudziński, Radule 51, poczta 16-072 Rzędzianów.

WC-3 wiązalkę, trzytętnia — sprzedam. Opaka Duża 24 gm. Czeremcha.

SPRZEDAM pół domu, cztery pokoje kuchnia z wygodami gaz ziemny, szklarnia, samochód Hama — nad jezioro Juno. Mrągowo, Wolności 21, tel. 25-35.

DUŻY dom z działką 2000 m kw. w Białymstoku, Wysokie Mazowieckie, Ogrodowa 4.

DOM drewniany do rozbioru — sprzedam. Białystok, Bema 101 m. 6.

DOM piętrowy w Czarnej Białostockiej — tanio sprzedam. Tel. 212-44 (po 15).

SPRZEDAM działkę, tel. 513-892.

WILLE z dużą działką budowlaną w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „3632”.

DOM jednorodzinny z garażem i budynkami gospodarczymi o łącznej pow. 953 m kw. — sprzedam. Elk ul. Kolejowa 16.

DOM z wszelkimi wygodami zabudowania na prowadzenie każdej działalności — sprzedam. Władysław Giejsko, ul. W. Polskiego 33.

ZOSTAŁO zagubione prawo jazdy kat. D na nazwisko i imię Ryszard Woźniak. Elk. Mickiewicza 13/15. Znalazcę proszę o zwrot.

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A.B.T. Waldemar Pawełko 16-100 Sokołka, ul. Zabrodzie 16.

ZAGUBIONO prawo jazdy BC. 9045/1. Dariusz Dziemianowski, Białystok, Krassiewskiego 23a/65.

REJON DZIAŁANIA: Gliwice, Zabrze, Knurów, T. Góry, Ornontowice, Tarnów O-polski, Strzelce Opolskie.

SYSTEM PRZEWODÓW: Jastrzębie, Rybnik, Baborów, Maciówsk, Racibórz, Kluczbork, Olesno, Wielowieś, Zabrze.

PLACE: Wg Zakładowego Regulaminu wynagrodzeń oraz Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Węglowego.

Nagroda Honorowa z okazji DNIA GORNIKA

Nagroda roczna z PODZIAŁU ZYSKU

Nagroda z FUNDUSZU DYREKTORA

dotacji stażowe 10—25% EKWIVALENT ZA WĘGIEL

ZAKWATEROWANIE

hotele pracownicze (ze stołówką) tylko dla mężczyzn

UWAGA! Wszelkie sprawy związane z uzgodnieniem zatrudnienia muszą być załatwiane w siedzibie przedsiębiorstwa.

GPBW nie prowadzi korespondencji pisemnej.

Dział Spraw Osobowych 44-101 GLIWICE

ul. Zygmunta Starego 13 tel. 31-40-11 wew. 122, 230.

K 3455-1

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

UWAGA ROLNIKOM SKR województwa łomżyńskiego oferują do odsprzedaży odbiorcom indywidualnym i przedsiębiorstwom uspo- lecznionym

**SZEROKI ASORTYMENT CZĘŚCI ZAMIENNYCH
DO MASZYN ROLNICZYCH**

takich jak:

- ▲ ciągniki kołowe i gąsienicowe wszystkich typów
- ▲ kosiarki różnych typów
- ▲ sнопowięzalki
- ▲ opryskiwacze
- ▲ ładowacze
- ▲ rozsiawacze wapna
- ▲ brony talerzowe i wahadłowe
- ▲ kombajny zbożowe, ziemniaczane i buraczane
- ▲ sadzarki do ziemniaków
- ▲ przetrząsaczo-zgrabiarki
- ▲ prasy do słomy
- ▲ siewniki
- ▲ silniki stacyjne spalinowe

Bliższych informacji o miejscach zakupu poszczególnych części udziela WZRKiOR w Łomży ul. Nowogrodzka 31, tel. 39-07 lub 52-91 do 95 w. 30.

k 3920-1

BIELSKO-PODLASKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w BIELSKU PODLASKIM, ul. 1 Maja 19

zatrudni od zaraz

głównego księgowego

Wymagane wykształcenie wyższe oraz dyplom biegłego księgowego o specjalności budownictwo, 6-letni staż pracy w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych.

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w przedsiębiorstwie.

Informacji udziela Dyrektor Przedsiębiorstwa, tel. 21-70.

k 3573-00

OFERTA PRACY I NAUKI

PRZYJDŹ DO NAS

GLIWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WĘGLOWEGO
REALIZUJE W GENERALNYM WYKONAWSTWIE

Budownictwo dla Przemysłu Węglowego
Budownictwo Mieszkaniowe
Budownictwo Infrastruktury Społecznej
Budownictwo Eksportowe

ZATRUDNIAM:

- murarzy, cieśli
- zbrojarzy, stolarzy
- posadzkarzy, lastrykarzy
- dekarzy, blacharzy
- ślusarzy, spawaczy
- instalatorów wod.-kan. i c.o.
- z upr. spawalniczymi
- kierowców z II i I ktg.
- operatorów sprzętu ciężkiego i średniego
- uczestników OHP w wieku 18—24 lat
- ktg. zdrowia A-3
- inne zawody budowlane

REJON DZIAŁANIA: Gliwice, Zabrze, Knurów, T. Góry, Ornontowice, Tarnów O-polski, Strzelce Opolskie.

SYSTEM PRZEWODÓW: Jastrzębie, Rybnik, Baborów, Maciówsk, Racibórz, Kluczbork, Olesno, Wielowieś, Zabrze.

PLACE: Wg Zakładowego Regulaminu wynagrodzeń oraz Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Węglowego.

Nagroda Honorowa z okazji DNIA GORNIKA

Nagroda roczna z PODZIAŁU ZYSKU

Nagroda z FUNDUSZU DYREKTORA

dotacji stażowe 10—25% EKWIVALENT ZA WĘGIEL

ZAKWATEROWANIE

hotele pracownicze (ze stołówką) tylko dla mężczyzn

UWAGA! Wszelkie sprawy związane z uzgodnieniem zatrudnienia muszą być załatwiane w siedzibie przedsiębiorstwa.

GPBW nie prowadzi korespondencji pisemnej.

Dział Spraw Osobowych 44-101 GLIWICE

ul. Zygmunta Starego 13 tel. 31-40-11 wew. 122, 230.

K 3455-1

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

Współpracownicy, Zarząd NSZZ, Podstawowa Organizacja Partijna oraz Zarząd „Spółem” Powszechnie Spółdzielni Spółczyńców w Eku.

